

PODSUMOWANIE SPACERU BADAWCZEGO PO ŚRÓDMIEŚCIU DĄBROWY GÓRNICZEJ

Data, godzina rozpoczęcia spaceru:	17.03.2017 Czas trwania spaceru: 10:10-11:45 Czas trwania warsztatu (cz. stacjonarna): ok. 12:00-13:00
Trasa:	Z placu Wolności przejściem podziemnym do parku Hallera – aż po osiedle Adamieckiego i Tor Modelarski im. A. Rachwała.
Prowadzący spacer:	Maria Adamowicz, Jan Wiśniewski (Fundacja PBIS Stocznia)
Uczestnicy (ile osób, w jakim wieku, płeć):	Ok. 20 osób. Z racji na zbyt wielu uczestników i ich profil (ponad połowę stanowili urzędnicy UM) nie udało nam się sporządzić bardziej szczegółowych notatek odnośnie płci i wieku uczestników. Wydaje się jednak, że w spacerze w równym stopniu brały udział zarówno kobiety jak i mężczyźni w wieku 30-50 lat, z przewagą osób znajdujących ok. 40 r.ż.

W prawych kolumnach proszę zaznaczyć "x", jeśli miejsce / element przestrzeni jest:

P - kojarzone jako "pozytywne"

N - kojarzone jako "negatywne"

Z - zaznaczone jako wymagające zmiany

(można zaznaczyć więcej niż jedną kolumnę w przypadku każdego miejsca / elementu przestrzeni)

(!) Prosimy nanieść na mapę wykorzystywaną podczas spaceru numery miejsc na pokonanej trasie, zgodnie z poniższym opisem (tak, żeby osoba analizująca notatkę mogła dopasować komentarz do konkretnego miejsca / elementu przestrzeni na terenie dzielnicy).

(!) Zdjęcia prosimy również oznaczyć zgodnie z tą numeracją.

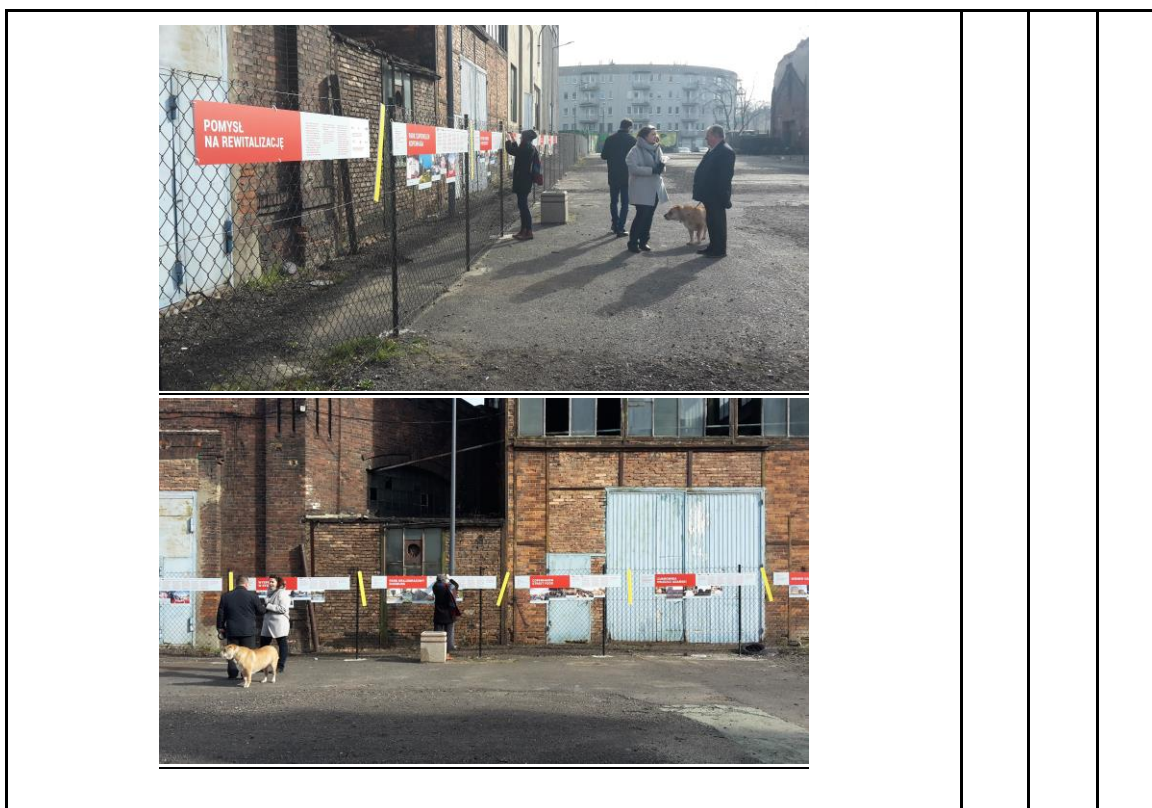
Przebieg trasy:	<u>P</u>	<u>N</u>	<u>Z</u>
<p>miejsce 1:</p> <p>Przejście podziemne między PKZ a Parkiem Hallera, znajdujące się pod drogą wojewódzką przebiegającą przez środek miasta.</p> <p>Jak zauważyli badani (a właściwie wiceprezydent Dąbrowy Górniczej oraz naczelnik wydziału infrastruktury, co ma znaczenie), w ostatnich latach przejście to zmieniło się na lepsze (poprawiła się estetyka, przejście jest</p>		X	X

<p>częściej sprzątane). W wyniku tych zmian, wewnątrz podziemnego korytarza użytkownicy przejścia mogą m.in. podążać za specjalną wystawą przybliżającą historię znajdujących się na powierzchni budynków.</p> <p>Wiele głosów wskazywało jednak na to, że problemem jest samo istnienie przejścia podziemnego, które powinno zostać zlikwidowane lub gruntownie przebudowane (np. w stronę znanego z Krakowa rozwiązania z łagodnym, bezschodowym i bezprogowym zejściem/zjazdem). Zanim dojdzie do całościowych zmian, istniejące przejście można poprawić poprzez realizację następujących, zgłaszanych przez uczestników postulatów:</p> <ul style="list-style-type: none"> • oświetlenie – aby wieczorem i nocą było bezpieczniej • przejście powinno być bardziej estetyczne, czystsze (pkt. powyżej) • obecnie przejście jest niewygodne dla osób poruszających się na wózku, rowerem, z małym dzieckiem (w wózku). Specjalne platformy co prawda działają, ale trzeba długo czekać na przyście obsługi <p>Realizując powyższe niewielkie zmiany, pamiętać należy, że ostatecznym postulatem wielu osób było „zasypanie” przejścia podziemnego w celu wybudowania rozwiązania naziemnego – o ile jest to możliwe, pozwoli na to miejski budżet i projekt „zielona mobilność”.</p>			
<p><u>miejsce 2:</u></p> <p>Wejście do Parku Hallera</p> <p>Park Hallera zlokalizowany jest tuż przy istotnym z punktu widzenia komunikacji w śródmieściu przystanku autobusowym.</p> <p>Brakuje tu wyraźnego wejścia do parku, który oddzielał by przestrzeń przeznaczoną dla oczekujących na transport czy rozdających ulotki od terenów zielonych. Z prawej strony znajduje się kilka niezadbanych budek sklepowych z fast-foodem.</p> <p>Najważniejsze postulaty uczestników spaceru:</p> <ul style="list-style-type: none"> • należy utrzymać istniejącą gastronomię, ale zmienić wygląd budek, aby były nie tylko estetyczne ale i w jednorodnym stylu • wiosną i latem miejsce to powinno zostać wzbogacone o ogródki kawiarniane/miejsce do siedzenia • w głębi parku brakuje odpowiedniego zaplecza gastronomicznego, dlatego „to powinien być projekt na dwie strony” –w samym parku dobrze byłoby otworzyć kawiarnię z miejscem do siedzenia a bliżej przystanku utrzymać bary szybkiej obsługi dla osób czekających na autobus (z dwoma strefami – szybką, pozwalającą na przysiadanie oraz bliższą parkowi, zachęcającą do zasiedzenia się) 		X	X

<ul style="list-style-type: none"> • uwagę mieszkańców zwraca niezagospodarowana przestrzeń po lewej stronie budynków (obecnie jest to kawałek ziemi i nieuporządkowanego trawnika) • ze względu na brak oświetlenia i estetyczny kształt miejsca, wieczorami jest ono puste i niebezpieczne • jednym z poruszanych wątków był również brak widocznego wejścia/zaproszenia do parku (kiedyś – nieco w głębi - stał pomnik gen. Zawadzkiego, który pełnił funkcję reprezentacyjną i ikoniczną). Pomysł na witalizację/bramę został pogłębiony na warsztatach ze styroduru (więcej w II. Części notatki). • Ciekawą propozycją jednej z mieszkanki było wzbogacenie istniejących wiat przystankowych o zieleni – tak, aby poprawić ich estetykę oraz dać im funkcję drogowskazów, sygnalizujących bliskość parku. 			
<p>miejsce 3:</p> <p>Park Hallera – główna, uczęszczana część parku, kończąca się na Alei Róż.</p> <p>Mieszkańcy spacerują tutaj korzystając przede wszystkim z głównej alei, którą przemierzają również rowerzyści. Nikt ze spacerowiczów nie siada na trawie, ponieważ jest zanieczyszczona. W parku brakuje koszy na śmieci i na psie kupy. Jak zauważają mieszkańcy, „w parku znajduje się za mało zieleni a za dużo kostki brukowej”, w związku z czym:</p> <ul style="list-style-type: none"> • mieszkańcy sugerują, aby kostkę zastąpił gładszą powierzchnią, np. ubitym żwirkiem gresowym • więcej zieleni: wzmocnienie trawy, więcej drzew w parku • rowerzyści powinni zostać „odseparowani” od pieszych - mieć oddzielną ścieżkę rowerową, wyprowadzoną poza główną aleję spacerową • potrzeba spójnego stylistycznie projektu na nowe, ciekawe i atrakcyjne obiekty małej architektury (kosze, ławki). Mieszkańcy nie chcą typowych, niewygodnych i starych ławek – w ich miejsce postulują wprowadzenie nietypowych rozwiązań (większe, zwrócone do siebie tak aby można było rozmawiać w gronie znajomych, różnorodne itp.). Istnieje też wyraźna potrzeba zwiększenia liczby koszy na śmieci oraz na psie odchody • do spędzania czasu i przesiadywania w parku zachęciłyby na pewno takie atrakcje jak plenerowej stoliki szachowe i leżaki <p>Jednym z postulatów- choć nie tak pilnym i powszechnie zgłaszanym jak powyższe - było również wydzielenie w parku stref/kwartałów dla różnych grup wiekowych, które jednak będą się nawzajem przenikać (wątek</p>		X	X

<p> pogłębiony w drugiej, warsztatowej części). Pojawiła się również propozycja utworzenia karmnika dla gołębi.</p>			
<p><u>miejsce 4:</u></p> <p>Plac zabaw pod górką</p> <p>W tym miejscu znajduje się stosunkowo duży, nowy plac zabaw. Dwóch mieszkańców zwróciło jednak uwagę, że jest to teren w naturalny sposób ukształtowany pod mały amfiteatr, w którym mogłyby się odbywać kameralne imprezy oraz koncerty czy przedstawienia (widownia siedziałaaby wówczas na górze okalającej plac). Obecni na spacerze urzędnicy zaznaczyli, że na ten moment plac powinien pozostać w obecnym miejscu. Jedna z mieszanek potwierdziła, że wielu rodziców z dziećmi korzysta z placu, ale narzeka na brak drzew, które w ciągu lata mogłyby dać cień.</p> <p>Przy okazji rozmów o amfiteatrze, wśród uczestników nastąpiła wymiana zdań – czy Park Hallera to w ogóle miejsce na imprezy? Ostateczny wniosek sprowadził się do tego, że w śródmieściu Dąbrowy Górniczej znajdują się inne miejsca (w tym parki) do tego przeznaczone i że w Parku Hallera powinny odbywać się „cichsze” imprezy - dla szkół, dla dzieci, dla rodzin.</p>	X		
<p><u>miejsce 5:</u></p> <p>Boisko w pobliżu Zespołu Szkół</p> <p>Obecnie miejsce to jest zabetonowaną przestrzenią, z której korzysta się głównie podczas cyklicznych imprez masowych. Ze względu na stan nawierzchni i ogólne zapuszczenie miejsca, nawet uczniowie z pobliskiej szkoły bywają tutaj zdecydowanie rzadziej, niż wskazywałaby na to lokalizacja w pobliżu szkoły.</p> <p>Uczestnicy wskazywali przy tym, że nie są potrzebne duże inwestycje infrastrukturalne w przestrzeń – w pobliżu jest już wiele obiektów, pozwalających na uprawianie sportu. Stąd wydaje się, że kluczowa jest wymiana nawierzchni na taką, która z jednej strony umożliwi regularne wykorzystanie pod sport i rekreację uczniów i gości parku, a przy tym raz w roku będzie pozwalała na organizację imprezy plenerowej.</p> <p>Jak wskazywali uczestnicy, niezwykle istotne jest, by uniknąć</p>			

<p>„profesjonalizacji” – często w skutek inwestycji boiska i inne obiekty sportowe zdominowane zostają pod wyczynowców. Miejsce dla nich powinno się oczywiście pojawić, ale obok z nich możliwość zabaw z piłką powinni mieć też amatorzy, dzieci ze szkoły i wszyscy chętni.</p>			
<p>miejsce 6:</p> <p>Druga część parku – osiedle Adamieckiego</p> <p>Ta część parku to teren opuszczony, o fatalnej, dziurawej nawierzchni i z wszechobecnym hałasem emitowanym przez samochody. Brakuje tu również oświetlenia, w związku z czym jest tu niebezpiecznie. Z tego fragmentu parku korzystają właściwie wyłącznie mieszkańcy położonego na skraju osiedla. Zdaniem uczestników spaceru, mało kto wie, że to też jest Park Hallera. „To nie jest miejsce, do którego się przychodzi”.</p> <p>Teren ten kończy się dwoma opuszczonymi boiskami i kolejną ulicą. Niektórzy z mieszkańców rekomendowali, że być może w tym miejscu powinien się znaleźć atrakcyjny wybieg dla psów, który przyciągnąłby spacerowiczów szukających takiego miejsca w drugiej – głównej – części parku.</p> <p>Najważniejsze postulaty dotyczące tej części parku:</p> <ul style="list-style-type: none"> • konieczna wymiana nawierzchni • oświetlenie parku <p>Wnioskiem końcowym niech będzie wypowiedź jednego z mieszkańców, który zwrócił uwagę, że najważniejsze dla powodzenia projektu jest sukcesywne dbanie o codzienną estetykę i zmiana myślenia (np. dotyczącego sprzątania po psach). Zmiany o charakterze „twardym”, infrastrukturalne, są ważne, ale można je ograniczyć do minimum. Przedsięwzięcie rewitalizacji Parku Hallera zakończy się sukcesem, jeśli mieszkańcy będą wspólnie dbać o tę przestrzeń.</p>		X	X
<p>miejsce 7:</p> <p>Teren DEFUM – wystawa „Pomysł na rewitalizację”</p> <p>Ostatnim przystankiem na trasie była wystawa prezentująca przykłady procesów rewitalizacyjnych z Polski i Europy. Po zapoznaniu się z jej treścią uczestnicy przeszli do Centrum Aktywności Obywatelskiej, na część warsztatową.</p>			



PODSUMOWANIE WARSZTATU PROJEKTOWEGO

W warsztacie uczestniczyło siedmioro mieszkańców: dwóch mężczyzn i pięć kobiet. W ciągu godziny projektowania powstało sześć konkretnych projektów (pomysłów) na rozwiązania z obszaru małej architektury, dedykowanej Parkowi Hallera: brama klasyczna, brama futurystyczna, stolik wokół drzewa z miejscem do siedzenia, ławki, karmnik, wybieg dla psów. Oprócz tego uczestnicy sformułowali kilka uwag ogólnych na temat przyszłości parku jak i śródmieścia w ogóle. Postulaty te prezentujemy poniżej:

- **Cały proces rewitalizacji śródmieścia jaki jego owoce powinny stać się wizytówką miasta, która przyciągnie inwestorów i turystów:**

niech to będzie z przytupem, niech to przyciągnie potem do nas. Niech ludzie przyjeżdżają do nas by zobaczyć, co ludzie zrobili w tym mieście. Bo to potem będzie przyciągało z może jakichś inwestorów do naszego miasta, więc to musi być coś takiego, co będzie wow.

- **Tak jak na zakończenie spaceru, pojawiły się głosy, że najważniejsza jest zmiana myślenia w kierunku codziennej troski o istniejące zasoby.** Jeden z uczestników stwierdził wręcz: *wystarczyłoby zadbać o to, co mamy. Bo kiedy nie mamy pieniędzy, to często wyciągamy różne rzeczy i je rewitalizujemy tanim kosztem, że gdyby przyciąć roślinność, która jest, posiać*

więcej trawy, i zostawić ten park tak jak on jest nawet. Tylko dołożyć i zadbać o to, to już byłaby sprawa rozwiązana.

- **Wielokrotnie zwracano uwagę, że Park Hallera znajduje się w osi z Pałacem Kultury Zagłębia co należy mieć na uwadze projektując rozwiązania dla śródmieścia jak i dla parku (w tym wiat przystankowych):**

Można by ustalając ten styl też pójść w kierunku przystanków, gdzie te wiaty też mogłyby jakąś tam funkcję pełnić. (...) wręcz też odnieść się do pałacu i wiat, myśląc o tym jak ma wyglądać... żeby nie iść za daleko też w stronę inwestycji, żeby nie budować czegoś, do czego później trzeba dopasować kolejne rzeczy, tylko odnieść się do tego, co już jest. Tak naprawdę ten pałac bardzo mocnym akcentem. Trudno mu się będzie przeciwstawić.

- **Projektując nowoczesne rozwiązania należy więc mieć na uwadze ten styl, który jakoś został już narzucony przez chociażby PKZ: Byle nie myśleć, że trzeba później coś do tego dopasowywać, tylko raczej znaleźć taką formę nowoczesności, która już się wpisze w to, co jest. Sam Pałac jest charakterystyczny dla Dąbrowy Górniczej i nie należy go zmieniać (nie ma co się go wstydzić, bo jest ciekawy, wyrazisty, jest fajnie... fajne rzeczy się dzieją)**
- **Warto zastanowić nad oficjalną/formalną „opieką” nad Parkiem, której mogłaby się podjąć któraś z instytucji aby organizować w Parku wydarzenia kulturalne (uczestnicy podawali propozycję Pałacu Kultury Zagłębia lub/i biblioteki miejskiej)**

Projekty rozwiązań stworzone przez uczestników warsztatów:

Brama klasyczna



To odpowiedź na zaobserwowany podczas spaceru brak symbolicznego wejścia do parku, które oddzielałoby teren zielony od przystanku, pełniąc jednocześnie funkcję „zapraszającą” do wejścia w głąb. Jak opisywał to autor projektu:

*Chodzi o to, żeby... mamy taką dużą przestrzeń za przystankiem, zanim wejdziemy do parku. I żeby tam stworzyć... coś... **taki symboliczny, że wchodzimy do innej strefy, do takiego miejsca, gdzie będziemy odpoczywać, że chcemy tam wejść, tak że on nas zaprasza... w formie takiej bramy***

Pozostałe cechy bramy:

- brak płotu. Zamiast tego, brama z prawej i lewej strony stopniowo schodziłaby w dół, aż do ziemi
- konieczne oświetlenie
- *tak jak będzie wyglądało to wejście, tak będzie wyglądał ten park. Jeżeli ono będzie nijakie i nie wiadomo, czy już jesteśmy w parku czy jeszcze na przystanku, to tak później przechodząc przez ten park, nie wiemy czy jesteśmy w parku czy jesteśmy już na osiedlu*
- wykonanie:
 - nawiązanie do stylistyki pałacu (*można wyciągnąć ten element, żeby nie było, że tu zrobimy tak, a tu będzie siak, że np. to będzie z czerwonej cegły, bo to będzie charakterystyczne*)
 - jeśli brama pomiędzy kolumnami/słupami miałaby mieć drzwi, to wówczas byłyby z takiego kutego żelaza, ewentualnie porośnięte gdzieś bluszczem, zielenią (w formie klombów). *Żeby było główne jedno wejście, jakby wielkie, jak w Parku Śląskim, Zoo*

Brama futurystyczna



W ramach warsztatu powstał również drugi projekt bramy, co zdaje się jeszcze wyraźniej wskazywać na potrzebę mieszkańców na zagospodarowanie wejścia do parku. Tym razem jest to **wizja futurystyczna: to jest absolutnie przeszklona budowla**

Pozostałe cechy bramy:

- budowla ma charakter użytkowy – jest na tyle duża i wysoka, że w środku znajduje się *kawiarnia, połączona z galerią, gdzie ludzie sobie siedzą i z tego miejsca widać park cały i przestrzeń na drugą stronę*. Kolumny/słupy powinny pomieścić windy, stoliki, wypożyczalnia leżaków a nawet ogród zimowy (chodzi o to, aby zieleń była również w środku bramy)
- brama tworzy oś i wchodzi w dialog z Pałacem Kultury Zagłębia (*z jednej strony stary pałac kultury, a tutaj na wskroś nowoczesna budowla*),
- dzięki znaczącym rozmiarom bramy, będzie ona rodziła cień, którego szczególnie latem brakuje w tym miejscu

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020

- brama będzie *taką wizytówką, takim wyróżnikiem miasta, że wszyscy, którzy przyjadą tu do centrum będą nagle patrzeć, że coś takiego jest. Dąbrowa też nie ma za bardzo takich charakterystycznych rzeczy... nie, w zasadzie nie ma tutaj nowoczesnej architektury*
- projektując bramę należy pamiętać, żeby to było miejsce dostępne wielu grupom, np. przyjazne seniorom (np. dni z darmowym dzieleniem się...). *Tak naprawdę nie chodzi o to, by zarobić na tym miejscu, tylko chodzi o to, żeby to miejsce ożywić, więc nie ma co się nastawiać na komercyjny charakter*

Stolik i miejsce do siedzenia



Kolejny projekt to rozwiązanie z cyklu małej architektury użytkowej. Najważniejszą potrzebą, na jaką wskazuje, jest stworzenie zacienionego miejsca do siedzenia: to stolik okalający drzewo wokół którego ustawione są siedziska.

- projekt mógłby rozwinąć się również w kierunku utworzenia kilku stolików szachowych, wokół których odbywałyby się warsztaty (*gdyby tych stolików było minimalnie więcej, żeby takie plenerowe warsztaty nauki gry w szachy dla dzieci zrobić*)
- wykonanie: *z jednej strony może być taki koło stolika solidny, betonowy... z nóżką betonową, z drugiej strony może być taka... niezobowiązująca drewniana forma, która nawet nie wymaga dojścia specjalnego do tego drzewa, tylko jest takim... taką ozdobą.* Takie drewniane „obudowy drzewek” mogłyby zostać umieszczone np. wokół placu zabaw omawianego podczas spaceru Parkiem Hallera. Jak podkreślali uczestnicy warsztatu, *drewno jest fajne, ziemia się nie kłóci z tą... Zachęca, by wejść na trawnik, nie bać się tego... żeby zejść z betonu*

ławki



Projekt stolika okalające drzewa stał się punktem wyjścia do dyskusji na temat ławek, które jeszcze podczas spaceru wzbudzały krytyczne komentarze uczestników.

Najważniejsze potrzeby względem kształtu, wysokości i funkcji ławek, jakie wybrzmiały podczas warsztatu to:

- wygoda – ławka powinna być tak wyprofilowana, żeby nawet oprzeć na niej głowę, położyć zdrzemnąć się,
- na ławce powinna móc usiąść więcej niż jedna osoba. Stąd pojawił się pomysł *wieloosobowych ławek w formie miejsc obrotowych*, które mogą stworzyć *rodzaj parku zabaw dla dorosłych, w sensie, że bierzesz książkę i siedzisz w fajnym miejscu, to mogłoby być takie. Nie ma takiego jakby... nikt nie przyklei takiej etykiety: Boże, dorosły, a przyszedł na plac zabaw dla dzieci i bawi się...*
- innym pomysłem na nietypową ławkę jest koncepcja ławki-leżaka, która może stwarzać warunki do czytania książek w plenerze, dzięki znajdującej się obok biblioteki plenerowej (*gdzieś w Internecie widziałem obrazek, w którym była powieszona dosyć gruba lniana siatka i ona po prostu na słupkach... tak jak biblioteki japońskie, gdzie można wejść na półkę z książkami i położyć się z poduszczką i czytać*)
- ławki mogłyby mieć różny kształt, np. taki, żeby można było się na nich huścić
- bardzo ważnym „elementem wyposażenia” ławek jest cień padający ze znajdujących się obok drzew

Rozmowa o ławkach stała się również pretekstem do dyskusji nt. tego, że w Parku Hallera mało kto siada na trawie, swobodnie korzystając z otaczającej go zielenie:

ludzie generalnie w parku, wydaje mi się, mają zakodowane, że na trawnik się nie wejdzie, że nie wchodzi, zieleń i tak dalej. My nie mamy takiej mentalności, że przychodzimy do parku, bierzemy

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020

kocyk, idziemy... wiele osób jest przyzwyczajonych do napisów typu: (...) mogę czy nie mogę, więc to jest bardzo dobry pomysł.

Narzędziem prowadzącym do zmiany tej mentalności mogłaby być mobilna wypożyczalnia leżaków i kocyków (w okresie letnim i wiosennym) a nawet wypożyczalnia płyt z muzyką do słuchania w plenerze.

Karmnik



Kolejnym rozwiązaniem proponowanym przez uczestników (wątek ten pojawił się również w trakcie spaceru) **jest karmnik dla ptaków** (zauważam, że często pojawiają się głosy, że w parku są niby ptaki i jest ptactwo, tylko tak naprawdę nie ma takiego punktu, w którym ludzie mogliby np. dokarmić ptaki w okresie zimowym). Jak zauważył autor pomysłu, to nie tylko okazja na stworzenie *centralnego miejsca dbania o zwierzęta* (w tym np. też o zające, karmnikowi może towarzyszyć ul na pszczoły) ale też stworzenie wokół niego małej społeczności ludzi zainteresowanych dokarmianiem – w szczególności osób starszych.

To jest taki ogród społeczny. Szczególnie ludzie starsi, którzy są już na emeryturze, mają trochę więcej czasu, oni lubią zakładać w krzakach, gdzieś tam, które są przy blokach. Lubią budować karmniki, budki dla ptaków i później potem siedzą rozmawiają o tym i myślę, że to by było też takie wyciągnięcie ręki w tę stronę, żeby ludzie poczuli się do takiej własności wspólnej, do wspólnego dbania o coś.

Jak zauważono, karmnik może być też miejscem styku dzieci i osób starszych – tak, aby Ci ostatnie nie czuli się samotni *mieli świadomość, że zawsze jak wyjdą do tego karmnika, to ktoś podejdzie, porozmawia*. Aby zaangażować w projekt młodsze pokolenie, można rozważyć rozpisanie konkursu dla szkół na zaprojektowanie tego karmnika albo nawet zrealizowanie. Dzieci z pobliskiej szkoły mogą być też odpowiedzialne za dokarmianie tych zwierząt (np. w ramach szkolnych zajęć).

Pozostałe pomysły/projekty:

- **Kawiarnia na terenie byłej fabryki Defum** jako pierwszego przystanku na trasie Defum – Pałac kultury Zagłębia – wiaty przystankowe – Park Hallera

tam, gdzie wisi ten baner 100 lat Dąbrowy Górniczej i tam widzę kawiarnię. Kawiarnia może być w stylu bramy futurystycznej, że szkło z cegłą... a tu z drugiej strony i wtedy jest tak wszystko fajnie skomponowane

- **Wydzielenie na terenie Parku Hallera różnych części dedykowanych różnym grupom wiekowym.** Rodziny z dziećmi mają już plac zabaw i górkę do zjeżdżania na sankach. Brakuje natomiast miejsca dla osób starszych, którzy mogą chcieć unikać hałasu i skryć się np. w boksach z zielenią albo za labiryntem róż. **Obszary te nie mogą jednak istnieć zupełnie odrębnie:**

żeby punkty styku były, żeby one były separowane oddzielnie, ale żeby były jakieś miejsca, w których można się spotkać

Jedną z propozycji takiego punktu styku/spotkań mógłby być amfiteatr, na którym występowałyby dzieci, na którym wspólnie bawiliby się rodzice, seniorzy, najmłodsi

- **Wybieg dla psów** – miejsce zabawy dla zwierząt, nie tylko do załatwiania się, duża, atrakcyjna przestrzeń jak na Zachodzie

EWALUACJA – REKOMENDACJE DOTYCZĄCE KOLEJNYCH SPACERÓW BADAWCZYCH

1. łączna liczba uczestników (łącznie z prowadzącymi) nie może przekraczać 7 osób.
2. ważne, aby w ramach rekrutacji zaprosić do udziału mieszkańców o różnym profilu demograficznym, z różnymi potrzebami a w miarę możliwości - pochodzących z różnych części Dąbrowy Górniczej
3. osobną grupę spacerowiczów powinny stanowić **osoby z niepełnosprawnościami, rodzice z dzieckiem (na wózku), seniorzy**. Grupy te powinny brać w specjalnie dedykowanych im spacerach, po wyznaczonej wcześniej trasie (patrz pkt. 4)
4. planowane 10 spacerów badawczych warto podzielić na takie, które podążać będą trasami wyznaczonymi przez mieszkańców, ale w ramach określonego terenu (zgodnie z zaproponowanym przez Stocznnię scenariuszem) oraz na spacer po trasach wyznaczonych przez prowadzących. Do najważniejszych takich tras należy **przejsię z peronu/dworca do Sztygarki** (ok.2,5 km) oraz z osiedla Reden do Centrum (Urzędu Miasta)
5. aby zrealizować w pełni scenariusz (cz. spacerowa oraz ćwiczeniowo-warsztatowa) należy rozważyć wydłużenie czasu trwania spaceru do 4 godzin

6. inaczej, niż w przygotowanym scenariuszu, wystawa „Pomysł na rewitalizację” może otwierać (rozpocząć) spacer. W ten sposób uczestnicy będą mieli pełną swobodę w dobrze trasy i miejsce zakończenia
7. organizacja realizująca spacer badawcze prowadzi również warsztat z projektowania małej architektury dedykowanej terenowi, na którym odbył się spacer. Każdy z powstałych projektów prosimy o odłożenie w ustalonym miejscu tak, aby na koniec spaceru móc zdigitalizować powstałe prace.